

Jaromír Nohavica

Nadchodzi dzień i rok

Była głęboka noc	h ⁷ Cis ⁷
W dali pies zaczął wyc	fis fis
Stałem w oknie, by stać.	h ⁷ Cis ⁷
I pić.	fis fis

Mignął mi jego cień
Niewyraźny miał kształt
Lecz wyglądał jak
Lomikar

Nadchodzi dzień i rok	h ⁷
Gdy przez baroku mrok	Cis ⁷
Przeziera rokoko	fis fis
Patrzymy w ciemną noc	h ⁷
Co wodzi nas za nos	Cis ⁷
Nie wiemy, czy to fakt,	fis
czy zdaje nam się tak na oko	fis

Nadchodzi dzień i rok	h ⁷
Gdy przez rokoko mrok	Cis ⁷
Widać już secesję	fis fis
Patrzymy w ciemną noc	h ⁷
Pcha nas tam jakaś moc	Cis ⁷
Ale nie chce się	fis fis

Chciałem zwymyślać go
Psa co nocą tak wył
Lecz zabrakło mi słów,
a może sił.

Wziąłem do ręki kolt
Był gdzieś na szafy dnie
Wymierzyłem bez słów
prosto w cień

Nadchodzi dzień i rok...

Dygotała mi dłoń h⁷ Fis⁷
Żar w kominku już zgasł fis fis
Na sekundę się tu h⁷ Fis⁷
zatrzymał czas fis fis

Mrok najeżył swą sierść
Młotem walił mi puls
Wszak zabójcą jest
kto wciska spust

Nadchodzi dzień i rok h⁷
Gdy przez baroku mrok Cis⁷
Przeziera rokoko fis fis
Patrzymy w ciemną noc h⁷
Co wodzi nas za nos Cis⁷
Nie wiemy, czy to fakt, fis
czy zdaje nam się tak na oko fis

Nadchodzi dzień i rok h⁷
Gdy przez rokoko mrok Cis⁷
Widać już secesję fis fis
Patrzymy w ciemną noc h⁷
Pcha nas tam jakaś moc Cis⁷
Ale nie chce się fis fis

Wystrzał rozszarpał noc
Jakby już miało dzień
Płomień świecy się zląkł
i zaczął drzeć

Tej nocy znów spałem źle
Nazbyt czujnie, by śnić
Rano tam, gdzie był płot,
nie było nic

Nadchodzi dzień i rok...